

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Ducki
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. K. i S. K.

przeciwko W. G.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 stycznia 2017 r. sygn. akt I C 1648/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach IV do VIII w ten sposób, że zastępuje:

- określone w punktach IV i V kwoty 5 000zł kwotami 20 000zł (dwadzieścia tysięcy złotych),

- określone w punktach VII i VIII kwoty 2 290 zł kwotami 4 480zł (cztery tysiące czterysta osiemdziesiąt złotych) a kwoty 1 440 zł kwotami 2 520 zł (dwa tysiące pięćset dwadzieścia złotych);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 1560 zł (jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Sławomir Jamróg SSA Zbigniew Ducki SSA Barbara Górczanowska

UZASADNIENIE

Powodowie D. K. i S. K. wnieśli o nakazanie pozwanemu W. G. opublikowania w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku przeprosin w formie ogłoszeń prasowych zamieszczonych na stronie głównej oraz w zakładce (...) portalu internetowego (...) i utrzymywane nieprzerwanie przez kolejne 72 godziny w formie wskazanej w pozwie oświadczenia przepraszającego powodów za użycie obraźliwych i poniżających sformułowań pod adresem ich zmarłego O. – J. K. oraz D. –H. K. oraz ich samych, upoważnienia powodów do wykonania zastępczego wykonania wyroku na koszt Pozwanego, w razie niewykonania przez niego nakazu, zasądzenie od Pozwanego na rzecz Instytutu (...) z siedzibą w W.(...) przy Al. (...), wpisanego do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS: (...) kwot po 100.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania prawomocnego wyroku, tytułem odpowiednio obowiązku zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, w związku z naruszeniem dóbr osobistych każdego z powodów.

Pozwany, któremu doręczono odpis pozwu w sposób zastępczy nie stawił się, nie ustosunkował się do żądania pozwu i nie złożył wyjaśnień.

Wyrokiem zaocznym z dnia 12 stycznia 2017 r. sygn. akt I C 1648/16 Sąd Okręgowy w Krakowie nakazał pozwanemu W. G. opublikowanie

w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści:

(...)

W. G. przeprasza niniejszym Panią D. K. i P. S. K. za użycie obraźliwych i poniżających sformułowań pod adresem ich zmarłego O. J. K. oraz D. H. K., za sugestie, jakoby P. J. K. oraz P. H. K. prowadzili interesy w sposób nieuczciwy i nielegalny, a P. J. K. unikał związanej z tym odpowiedzialności prawnej, jak również za insynuacje dotyczące rzekomo niejasnych okoliczności śmierci P. J. K. oraz twierdzenia poddające w wątpliwość kompetencje Pani D. K. i P. S. K. do zarządzania rodzinnym majątkiem. Powyższe zarzuty, sugestie i insynuacje były całkowicie nieuprawnione, naruszyły dobre imię Pani D. K. oraz P. S. K., jak również przysługujące im prawo do szacunku i kultywowania pamięci zmarłych O. i D.,” przy czym oświadczenie to powinno zostać opublikowane

w formie ogłoszeń prasowych zamieszczonych na stronie głównej oraz w zakładce (...) portalu internetowego (...) i utrzymywane nieprzerwanie przez kolejne 72 godziny. Przedmiotowe oświadczenie powinno znaleźć się bezpośrednio pod nazwą (...), w wytłuszczonej ramce na szerokość całej strony, na jednorodnym białym tle i zostać sporządzone tekstem oddzielonym od ramki wyraźnym marginesem ze wszystkich stron, czarną czcionką o kroju A i rozmiarze 14 pkt, natomiast słowo (...) powinno być napisane wytłuszczoną czcionką (bold) kroju A. o rozmiarze 20 pkt i umieszczone w odrębnym wersie od reszty oświadczenia, wyjustowane do środka, z zastosowaniem widocznego odstępu pomiędzy wierszami. Oświadczenie należy opublikować bez jakichkolwiek komentarzy, uzupełnień, czy odniesień się do jego treści, bez sąsiedztwa jakichkolwiek innych przeprosin, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę tego oświadczenia, względnie zaznaczających dystans do jego treści lub formy (pkt I), upoważnił powodów D. K. i S. K. do zastępczego wykonania wyroku na koszt pozwanego, w razie niewykonania przez niego nakazu, o którym mowa w pkt. 1 w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku (pkt II i III) zasądził od pozwanego na rzecz Instytutu (...) z siedzibą w W. (...) przy Al. (...), wpisanego do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS: (...) kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku, tytułem obowiązku zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, w związku z naruszeniem dóbr osobistych powódki D. K. (pkt IV) i zasądził od pozwanego na rzecz Instytutu (...) z siedzibą w W. (...) przy Al. (...), wpisanego do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS: (...) kwotę 5.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku, tytułem obowiązku zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, w związku z naruszeniem dóbr osobistych powoda S. K. (pkt V), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt VI), zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 2.290 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania sądowego, w tym kwoty 1440 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (odpowiednio pkt VII i VIII), nadał wyrokowi w pkt. I rygor natychmiastowej wykonalności (pkt IX).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że uznał za prawdziwe twierdzenia pozwu, z których wynikało, że:

W dniu 20 czerwca 2016 roku na antenie internetowej stacji telewizyjnej (...) został wyemitowany wywiad, którego Pozwany udzielił dziennikarce D. P.. Wywiad ten został opublikowany na stronach internetowych: (...)

W tym wywiadzie W. G. przedstawiony jako - dziennikarz śledczy, publicysta, pisarz podjął próbę odpowiedzi na główne pytanie: „Kim według pozwanego był J. K.”. Wywiad zawierał określenia obraźliwe dotyczące „niejasnego charakteru” interesów prowadzonych przez ojca powodów, powiązanie działalności J. K. z „postkomunistycznym układem” i „wyłudzeniami majątku narodowego”, z których miał - zdaniem pozwanego – pochodzić majątek rodzinny powodów. Wywiad zawierał sugestie pozwanego jakoby P. J. K. zmarł w „dziwnych” okolicznościach spowodowanych „operacjami służb specjalnych”, w których miał być rzekomo „po uszy zanurzony”, „być może się komuś znudził. Być może ktoś nie chciał, żeby firmował pewne interesy. Być może taki słup już był niewygodny – trzeba było postawić inny”. Dalej użyto określeń typu: „(...) był paserem, czyli tanio wyłudzał, trochę drożej sprzedawał. Żerował na tzw. procesie prywatyzacji, czyli na wspólnym majątku, tzw. narodowym majątku, który wyłudzał dzięki swoim koneksjom politycznym, dzięki układom, dzięki układom swojego ojca. Jednym słowem nie był to przedsiębiorca, o którym warto by pamiętać.” „(...) K. był nikim. To, że miał dużo pieniędzy, które pochodziły z niejasnych interesów, to nie znaczy, że był jakimś królem życia i J. B., który nagle znika. To był nikt.” „J. K. już raz uciekał przed Komisją Śledczą ds. (...). Przecież pamięta Pani te jego tchórzliwe zachowania, kiedy naraz zmienił kierunek lotu, nie wylądował w Polsce tylko w L., bo mu ścierpła skóra, że będzie musiał odpowiedzieć za swoje sprawki. To nie był zbyt odważny człowiek, ani też zbyt inteligentny, mimo tego, jaki nimb wokół niego roztaczano. To był człowiek, który korzystał z postkomunistycznych układów – dzięki temu bogacił się w różny sposób, no i tyle”. „(...) Korci od szampana na (...)? A od kiedy to (...) fetuje odejście swoich poputczyków? Nie słyszałem o takim przypadku. Ich traktuje się na (...) z pogardą, jak pieski, które mają służyć. Więc naprawdę przyjmijmy wobec K. właściwe ramy. Nie była to wielka postać, nie był to nikt znaczący – znaczące były jego pieniądze, do których doszedł w różny sposób i to należałoby sprawdzić: jak powstała fortuna K.? I ojca, który był gońcem w polskiej misji w B., o którym z pogardą w rozmowach ze mną wyrażał się C. K.. I synusia, który ponoć pierwszy milion dostał od swojego ojca.” O J. (...) i H. K. pozwany wypowiedział się też obraźliwie stwierdzając : „To naprawdę nieciekawe postaci. Zwykli, tuzinkowi kombinatory.”

„(...) Wywiad ponadto zawierał dywagacje co do ewentualnego sfingowania śmierci: Więc myślenie na temat śmierci K. i tego, że była to upozorowana śmierć i gdzie K. dalej żyje, to jest podobnym myśleniem, jak wiara w to, że E. P. nadal żyje. Bo dlaczego ten tchórz miałby uciekać się do takiego sposobu.” „Wszyscy Ci oligarchowie postkomunistyczni nie zarobili pieniędzy własną pracą, tylko układami.” „(...) po operacjach służb specjalnych powikłania się zdarzają, a K. po uszy był zanurzony w takich operacjach.” Odnosnie powodów pozwany stwierdził „majątku nie wypracowali własną pracą i zdolnościami, tylko pewnymi układami”, i spekulował na temat rzekomej „wyrzedaży” tego majątku sugerując, że powodowie nie mają odpowiednich kompetencji w zarządzaniu odziedziczonym majątkiem i podejmowali działania zmierzające do jego roztrwonienia.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwany naruszył dobra osobiste powodów. Odwołując się do art. 24 k.c. Sąd zwrócił uwagę na domniemanie bezprawności działania polegającego na naruszaniu dóbr osobistych. Domniemania tego pozwany nie obalił. Uzasadnione jest więc żądanie powodów przeproszenia ich w sposób wskazany w pozwie. Wywiad udzielony przez pozwanego był dostępny dla bliżej nieokreślonej grupy osób, dlatego też informacja o przeproszeniu i jego treści winna być opublikowana w sposób dzięki któremu taka sama grupa osób będzie mogła się z nią zapoznać. Żądanie zatem przeproszenia powodów zostało uwzględnione w całości. Sąd upoważnił też zgodnie z żądaniem pozwu oboje powodów do wykonania tej czynności na koszt dłużnika w razie jego zwłoki - na podstawie art. 480§1 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego w świetle art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. uzasadnione acz wygórowane było żądanie zasądzenia kwot na wskazany w pozwie cel społeczny. Do naruszenia dóbr doszło w sposób celowy, zamierzony i zawiniony. Sąd jednak uznał, że dochodzone kwoty były nieadekwatne do możliwości finansowych pozwanego. Sąd w oparciu o dane internetowe, że miesięczne zarobki dziennikarzy w Polsce oscylują w granicach od 2.400 zł do ok. 10.000 zł netto. Przyjmując, że pozwany zarabia ok. 10.000 zł - zasądzenie od niego, łącznie kwoty 200.000,00 zł czyli dwudziestokrotności jego miesięcznych dochodów byłoby nazbyt dotkliwie. Koszty które wynikają

z uwzględnionej części powództwa (10.000 zł na cel społeczny, zwrot kosztów postępowania i pokrycie kosztów wyemitowania przeproszenia) już i tak przewyższają znacznie miesięczne wynagrodzenie pozwanego i będą one zdaniem sądu wystarczająco odczuwalną dolegliwością za dokonane przez pozwanego naruszenia. Powodowie nie wskazali na okoliczności z których można by wnosić o uzyskiwaniu przez pozwanego dochodów ponadprzeciętnych pozwalających mu zapłacić żadaną przez nich kwotę 200.000,00 zł na cel społeczny. Sąd mając na względzie zasadę wynikającą z treści art. 440 k.c., dotyczącą możliwości miarkowania przy naprawianiu szkody pomiędzy osobami fizycznymi uwzględnił potencjalne możliwości finansowe odpowiedzialnego za szkodę pozwanego. Powyższe skutkowało zasądzeniem kwot wskazanych w wyroku.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach Sąd Okręgowy powołał art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie zaskarżając orzeczenie w części a to w pkt VI, VII i VIII, zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania a to :

- art. 224§1 k.p.c. w zw. z art. 316 §1 k.p.c. poprzez rozstrzygnięcie o wysokości zasądzonych roszczeń pieniężnych w oparciu o okoliczność, która była przedmiotem ustaleń Sądu poczynionych poza rozprawą, co do których Powodowie nie mieli możliwości zajęcia stanowiska;

- art. 228 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że średnia wysokość zarobków dziennikarzy w Polsce jest faktem notoryjnym, podczas gdy okoliczność ta wymagała dowodu;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez uznanie za ustalone, że miesięczne dochody Pozwanego wynoszą ok. 10.000 zł, mimo iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do takiego ustalenia, nawet przy zastosowaniu domniemania faktycznego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego a to:

- art. 440 k.c. poprzez jego zastosowanie skutkujące obniżeniem wysokości kwot zasądzonych od Pozwanego, mimo iż zakresem zastosowania tego przepisu objęte są jedynie roszczenia odszkodowawcze, wobec czego przepis ten nie może być stosowany do roszczeń o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, a w każdym razie, przesłanki jego zastosowania w niniejszej sprawie nie zostały spełnione;

- art. 448 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wysokość sumy zasądzonej na wskazany cel społeczny, w tym rodzaju naruszonych dóbr, intensywności naruszenia, stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonanych naruszeniach, co w efekcie doprowadziło do zasądzenia od Pozwanego kwot nieadekwatnych (zbyt niskich) w stosunku do stwierdzonych naruszeń dóbr osobistych powodów.

Powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w części objętej apelacją poprzez uwzględnienie roszczeń pieniężnych powodów w zakresie, w jakim roszczenia te zostały oddalone tj o zasądzenie od pozwanego na rzecz instytutu (...) w W. kwot po 95.000 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia wydania prawomocnego wyroku tytułem obowiązku zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny w związku z naruszeniem dóbr osobistych każdego z powodów a także o zasądzenie na rzecz każdego z powodów kosztów za obie instancje.

Powód nie zajął stanowiska co do apelacji.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał za własny stan faktyczny przytoczony w oparciu o twierdzenia pozwu, który nie budzi wątpliwości w świetle dostępności treści nagrania wywiadu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Stosownie do art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może na zasadach przewidzianych w kodeksie również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej

na wskazany cel społeczny. Wobec prawomocności wyroku w części uwzględniającej powództwo brak jest podstaw do weryfikowania treści i sposobu opublikowania przeprosin. Powodowie mogli domagać się na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez nich cel społeczny, niezależnie od środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia określonych w pkt I wyroku. Niezakwestionowana treść wywiadu przytoczona w pozwie wskazuje na celowe działanie naruszcyciela zmierzającego do zdyskredytowania członków rodziny powodów oraz ich samych. Określenia zawarte w wywiadzie odzwierciedlają w oczywisty sposób negatywny stosunek pozwanego do J. K. i jego rodziny, zawierają sformułowania negatywnie wartościujące, z postawieniem zarzutów działalności przestępczej, sugerując nieuczciwe zdobycie przez ojca i dziadka powodów majątku przy współpracy ze służbami specjalnymi komunistycznymi, bez powołania na źródła wiedzy i bez podania jakichkolwiek okoliczności wskazujących, że osoba określona jako dziennikarz śledczy przeprowadziła odpowiednie dochodzenie i miała rzetelną, zweryfikowaną wiedzę na temat sposobu zdobycia majątku przez dziadka i ojca powodów. W wywiadzie używano też zwrotów pogardliwych i poniżających: „nikt”, „tchórz”, „poputezyk (...)”, czy „tuzinkowi kombinatorzy”. Nie wskazano także żadnych okoliczności uzasadniających dywagacje zaprzeczające śmierci J. K. oraz sugerujących ucieczkę przez niego za granicę przed odpowiedzialnością jak i rozważające celowe doprowadzenie do śmierci przez służby specjalne. Te dywagacje wzmacniają przekaz o związkach J. K. „z mafijnym układem”. To zaś przekłada się na uczucia powodów emocjonalnie związanych ze zmarłym.

W ramach przytoczonych faktów brak jest jakichkolwiek okoliczności mających choćby częściowo usprawiedliwiać stawianie tez a treść wywiadu powołuje jedynie niesprawdzone pogłoski czy nieweryfikowalne sady przedstawiane przez inne osoby .

J. K. niewątpliwie był osoba obecna w mediach i można go było uznać za jego życia za osobę publiczną. Konstytucyjnie chroniona (art. 54 ust. 1) wolność wyrażania opinii a także prawo społeczeństwa do uzyskania informacji o osobach publicznych czy informacji zjawiskach społecznych , wzmocniona umowami międzynarodowymi (art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), z art. 19 ust. 1 i 2 Międzynarodowego Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. 1977 Nr 38, poz. 167) a także art. 6 ust. 1, art. 11 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) pozwala na naruszenie prywatności osób powszechnie znanych funkcjonujących w życiu publicznym, jednak nie pozwala na przekraczanie granic krytyki, w szczególności jeśli chodzi o prawa innych osób (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 16 lipca 2013 r. (...) Legalis Numer (...)) . Nie jest więc dopuszczalne by dziennikarz sam bezkarnie mógł naruszyć dobro osobiste, nawet jeżeli jest w przeświadczeniu , że jego działanie służy społeczeństwu i wolności wyrażania opinii czy stanowi inny wyraz działania w imię szeroko pojmowanej sprawiedliwości dziejowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r. Sygn. akt III CSK 179/13 Legalis Numer 1048706).

W tym przypadku treść wywiadu wskazuje na stawianie zarzutów przestępczego źródła majątku p. K. i nieakceptowalnej społecznie współpracy członków rodziny powodów przy zdobyciu majątku ze służbami specjalnymi, wzmocnione poprzez powołanie powiązania z władzami komunistycznymi i nazwanie oligarchami, co godzi nie tylko w sposób wykonywania przez powodów pamięci o zmarłych , kultu przodków lecz może w oczywisty sposób wywołać uczucie nienawiści do rodziny K. , szczególnie noszących to samo nazwisko a dodatkowo wywołać negatywne skojarzenia co do samych powodów , którzy przecież odziedziczyli majątek, który miał być nieuczciwie zdobyty. Powodowie mogą domagać się więc obok innych środków ochrony także nałożenia obowiązku zapłaty na podstawie art. 24§1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Odpowiedzialność deliktowa opiera się na zasadach winy. Przy ocenie roszczeń z tytułu naruszenia dób osobistych winy się nie domniemywa. Nawet jednak jeżeli pozwany nie miał zamiaru bezpośredniego czy ewentualnego naruszenia dóbr samych powodów (w wywiadzie ich imiona wprost nie padają), to jednak powinien i mógł liczyć się, że do negatywnego odbioru w społeczeństwie żyjących członków rodziny J. K. dojdzie, co przełoży się na dobra osobiste powodów. Jako profesjonalista (określony w artykule jako dziennikarz śledczy) musiał także mieć świadomość, że sformułowania o celowej wyprzedaży majątku dotkną także spadkobierców majątku a więc również powodów. Jako

dziennikarza dotyczyła go miara podwyższonej staranności przy formułowaniu zarzutów, co oznacza podstawy do przyjęcia rażącego niedbalstwa naruszciciela.

Tekst wywiadu opublikowany w różny sposób w przestrzeni internetowej musiał dotrzeć do znacznego kręgu odbiorców o czym świadczy choćby liczba wyświetleń na stronie serwisu (...). Kult pamięci osoby zmarłej, jako dobro osobiste, występuje w powiązaniu z uczuciami żywionymi do zmarłego za jego życia. Wobec przyjęcia za prawdziwe twierdzeń pozwu należy uznać, że powodowie byli emocjonalnie związani ze swym dziadkiem i ojcem. Niewątpliwie więc treść wywiadu godzi w dobra powodów poprzez sugestie o nieuczciwości dziadka będącego pracownikiem służb dyplomatycznych i nieuczciwości a nawet przestępczej działalności ojca, obecnego w przestrzeni publicznej jako szanowanego przez ówczesne władze publiczne businessmana. Wskazana treść artykułu godziła dodatkowo bezpośrednio w dobre imię samych powodów poprzez poniżające obiektywnie insynuacje dotyczące okoliczności śmierci J. K. a także poprzez sugestie o wyprzedaniu przez nich majątku, prowadzące do wniosków, że spadkobiercy majątku są w istocie albo utracjuszami albo też osobami celowo wyprzedającymi majątek w celach niegodziwych .

Jakkolwiek dane powodów nie były wskazywane to jednak informacje tam zawarte przekładają się na każdego członka rodziny noszącego nazwisko K.. Ludzie bowiem wierzą w informacje podawane w wywiadach dziennikarzy śledczych uznając, że jest to wynik śledztwa dziennikarskiego a więc, że są to dane zweryfikowane, przez co zaczynają odbierać osoby powiązane więzami rodzinnymi z osobami wymienionymi w wywiadzie w takim świetle, w jakim rodzina ta została przedstawiona w mediach. Wzmocnieniem tego przekazu jest okoliczność, że to właśnie powodowie dysponują majątkiem , który miał zostać zdobyty w sposób powszechnie nieakceptowalny.

Ponadto dla osób, które powodów i ich antenatów nie znają, przedmiotowy wywiad mógł stanowić jedyne źródło wiedzy o powodach , którzy w przestrzeni publicznej są rozpoznawalni jako dziedzice majątku jednego z najbogatszych Polaków. W aspekcie zarzutów przestępczej działalności stawianej ojcu powodów, D. K. i S. K. może dotyczyć stygmatyzacja i powodować ostracyzm społeczny. Naruszenie dóbr osobistych powodów miało w tym przypadku charakter wielopłaszczyznowy i wysoce dolegliwy co powinno znaleźć wyraz w odpowiednim obowiązku zapłaty na cel społeczny.

Zaniżenia rekompensaty nie uzasadnia powołanie się przez Sąd na powszechne dostępne informacje o skali dochodów dziennikarzy. Dodatkowo szerokie spektrum tych dochodów nie wskazuje na domniemanie faktyczne rzeczywistej wysokości dochodów samego naruszciciela. Sąd Apelacyjny podziela jednak zasadniczo stanowisko apelujących, że sytuacja materialna sprawcy szkody nie jest bezpośrednią przesłanką ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W orzecznictwie wprawdzie przyjmowano że stan majątkowy osoby odpowiedzialnej za szkodę może przy uwzględnieniu okoliczności wskazanych w art. 440 k.c. prowadzić do zmniejszenia zakresu obowiązku naprawienia szkody niemajątkowej ale tylko wtedy, gdy wymagają takiego ograniczenia zasady współżycia społecznego (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1977 r. IV CR 263/77 OSNC 1978/4/74 i wyrok Sądu Apelacyjnego wK. - z dnia 22 lipca 2016 r. I ACa 699/16 Numer (...)) .

Wysokość dochodów sprawcy nie jest jednak zupełnie pozbawiona znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia czy jego odpowiednika na cel społeczny.

Rekompensata uszczerbku niemajątkowego winna być bowiem odczuwalna dla pokrzywdzonego a przy tym stanowić realny sposób naprawienia krzywdy. Funkcja realnego naprawienia krzywdy nie może być zaś oderwana od rzeczywistych możliwości spełnienia świadczenia przez sprawcę. Ponadto dla odczuć osoby pokrzywdzonej ma też pewne znaczenie ocena stopnia dolegliwości dla sprawcy jaką jest konieczność poniesienia wypłaty zadośćuczynienia lub zapłaty na cel społeczny. Jest to o tyle istotne, że zasądzenie kwoty na cel społeczny pełni także funkcję represyjną oraz prewencyjno-wychowawczą. Realizacja tej funkcji nie może więc być oderwana od oceny porównania kwoty zasądzonej do stanu majątkowego osoby zobowiązanej do świadczenia. Ocena tych kwestii mieści się w ramach całokształtu okoliczności określających kwotę odpowiednią dla naprawienia wyrządzonej krzywdy. W tych zaś należy też uwzględnić czy naruszenie nie przynosi korzyści zawodowych naruszcicielowi. Biorąc zaś pod uwagę, że pozwany mieni się dziennikarzem śledczym i każde publiczne przedstawienie służy także jego promocji zawodowej to należy

przyjąć, że zadośćuczynienie jest niewspółmierne także do wskazanych przez Sąd kwot dochodów. Mimo, że kwoty dochodów pozwanego nie były ustalane to trzeba także zauważyć, że wyrok miał charakter zaoczny. Powodowie zaś nie twierdzili by dochody dziennikarskie W. G. miały charakter ponadprzeciętny stąd przyjęcie na zasadach doświadczenia życiowego, że pozwany nie zarabia więcej niż 10000zł ostatecznie nie narusza powołanych w apelacji przepisów.

W świetle wskazanych wyżej okoliczności zasadny jest natomiast zarzut rażącego zaniżenia kwoty w świetle powołanych wyżej okoliczności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzenie od pozwanego na cel społeczny kwot po 20000zł w związku z naruszeniem dóbr każdego z powodów jest proporcjonalne do stopnia naruszenia i stopnia wywołanej tym naruszeniem krzywdy.

Oczywiście nie każde wyrządzenie przykrości podlega kompensacji w reżimie ochrony dóbr osobistych, niemniej skala zarzutów stawianych przodkom powodów a także im samym a także fakt, że można postawić naruszcycielowi zarzut złej woli, przy jednoczesnym braku powołania się na podjęcie jakichkolwiek czynności zmierzających do wyjaśnienia okoliczności leżących u podstaw stawianych przez W. G. zarzutów szkalujących członków rodziny K., uzasadnia nakazanie zapłaty łącznie kwoty 40000zł. Trzeba też uwzględnić, że działania naruszydźciela nie było spowodowane, przez powodów a ich dobra osobiste zostały w sposób zawiniony naruszone. Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego, zarzucenie więc niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym i publicznym w stosunku do zmarłych ojca i dziadka powodów, przekłada się na naruszenie sfery uczuciowej powodów związanej z pamięcią o zmarłych przodkach a także przekłada na dobre imię samych powodów noszących to samo nazwisko. Zarzuty stawiane w wywiadzie naruszały także bezpośrednio dobre imię powodów i ich godność poprzez próbę podważenia ich kompetencji, sugestie niekompetencji lub też świadomości nieuczciwości przodków a w konsekwencji celowej wyprzedaży dla uchylecia ewentualnej odpowiedzialności. Może to prowadzić do zmniejszenia zaufania do powodów jako osób kontynuujących działalność gospodarczą w oparciu o odziedziczony majątek. Nie wykazano też by powodowie sami byli osobami publicznymi, stąd informacje dotyczące sposobu dysponowania majątkiem przez apelujących naruszało dodatkowo prawo do prywatności powodów.

Mając powyższe na uwadze orzeczono o zmianie zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386§1 k.p.c. i podwyższenie kwot do poziomu po 20000zł. Jest to kwota odpowiednia w rozumieniu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. W związku z tym Sąd Apelacyjny podwyższył określone w pkt VI i VII kwoty zadośćuczynienia zasądzone w związku z naruszeniem dóbr każdego z powodów. Wywołało to odpowiednie podwyższenie kosztów procesu zasądzonych na rzecz każdego z powodów tj do kwot po 4480zł

Dalej idąca apelacja nie jest zasadna. Trzeba podkreślić, że zasadnicze i najbardziej drastyczne zarzuty nie dotyczą bezpośrednio powodów lecz ich przodków, co tylko pośrednio przekłada się na dobra osobiste samych powodów. Także trzeba uwzględnić, że telewizja internetowa i pojedyncze serwisy internetowe jakkolwiek obecne nadal w przestrzeni publicznej (i w zasadzie niemożliwe do zupełnego usunięcia), to jednak nie mają takiej skali oddziaływania społecznego jak telewizja naziemna, satelitarna czy też prasa do której zaliczają się także stałe portale informacyjne. Niezależnie od tego sama kwestia sposobu zdobywania majątku przez osoby prywatne przy współdziałaniu z władzami publicznymi to temat wazki społecznie i sama debata publiczna na ten temat jest dopuszczalna. Ponadto wskazane w pozwie kwoty są odczuwalne ekonomicznie w odczuciu społeczeństwa. Żądanie zasądzenia kwot po 100000zł (które zasądzone są raczej w sprawach dotyczących przedwczesnego zerwania więzi rodzinnych na skutek czynu niedozwolonego) jest zdaniem Sądu Apelacyjnego zdecydowanie wygórowane. Wobec powyższego apelację w pozostałej części oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec uwzględnienia apelacji w ok. 20% zasądzone na rzecz powodów stosunkowo zwrot kosztów postępowania apelacyjnego tj po 1560zł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. przy zastosowaniu § 2 pkt 6 i §10 ust. 1 pkt 2 i § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm.).

SSA Sławomir Jamróg SSA Zbigniew Ducki SSA Barbara Górczanowska